

„Droga do zniewolenia” – czyli powrót do wartości liberalnych

Od czasu, kiedy zostało wydane dzieło Adama Smitha pt. „Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów”, na świecie dokonał się wielki postęp cywilizacyjny. Na zmiany techniczne, czy też gospodarcze miał niewątpliwie wpływ XIX wiek, nazywany wiekiem liberalizmu. Liberalizm w tym czasie zyskał największe uznanie na całym świecie. Doceniono również zalety wolnego rynku i kapitalizmu. Ludwig von Mises, który został omówiony przeze mnie w poprzednim rozdziale, napisał na samym początku swojego dzieła pt: „Liberalizm w tradycji klasycznej”, następujące słowa: „Świetność okresu między wojnami napoleońskimi a I Wojną Światową polegała właśnie na tym, że społecznym ideałem, który usilnie starali się realizować najznakomitsi ludzie, był wolny handel w spokojnym świecie wolnych narodów. Był to wiek bezprecedensowego polepszenia się warunków życia, gwałtownie wzrastającej liczby ludzi. Był to wiek liberalizmu”^[1]

Mimo tego wiek liberalizmu zmienił się w kolejnym stuleciu w całkowite jego przeciwieństwo. Pojawił się totalitaryzm i socjalizm przeplatane wojnami i ludobójstwem. W dziele von Hayeka pt. Droga do zniewolenia, możemy przeczytać, że przyczyną zmian, które nastąpiły było odejście od zasad cywilizacji Rzymu. Hayek podobnie jak Mises przez całe życie bronił zdobywczy dziewiętnastowiecznego liberalizmu, a jego książka, o której będę pisać w tym rozdziale, trafnie ukazuje obronę wolności i zarazem krytykę zniewolenia w każdej możliwej formie.

Bez wątpliwości należy przyznać Hayekowi rację. Socjalizm, czy też komunizm, doprowadziły do wielkiego kataklizmu i zacofania. Teza Hayeka, że tylko liberalizm i kapitalizm dały

możliwość osiągnięcia takiego rozwoju, jakiego żaden inny system nie zagwarantował.

W rozdziale pt. Wielka utopia filozof uzasadnia dlaczego socjalizm został zaakceptowany na początku przez miliony ludzi. „Bez wątpienia obietnica większej wolności stała się jedną z najbardziej skutecznych broni propagandy socjalistycznej. [...] Lecz rozmiary tragedii powiększyłyby się, gdyby się miało okazać, że to, co nam obiecano jako Drogę do Wolności, jest w rzeczywistości najprostszą drogą do Niewoli”^[2] Przywódcy socjalistyczni w umiejętny sposób wykorzystywali hasła wolności i liberalizmu i zmieniali znaczenie tych słów na własny użytek. Obietnice coraz większej wolności spowodowały, że coraz więcej liberałów przestało dostrzegać konflikt jaki jest między liberalizmem a socjalizmem. Ponadto socjalizm przez coraz większą część inteligencji zostawał przyjęty jako spadkobierca liberalizmu. ^[3] Można więc przyjąć, że nie było rzeczą dziwną, że społeczeństwu „umknął” fakt, że socjalizm oznacza kompletne przeciwieństwo wolności.

F. von Hayek przytacza w swojej książce fragment ciekawego artykułu, napisanego przez jednego z niemieckich przywódców socjalizmu religijnego- Eduarda Heimanna: „Hitleryzm głosił, iż jest zarówno prawdziwą demokracją, jak i prawdziwym socjalizmem. Przerażająco prawdziwe jest to, że w owych uproszczeniach jest ziarenko prawdy., zapewne nieskończenie małe, w każdej jednak dawce wystarczające, by stać się podstawą niebywałych deformacji. Hitleryzm posuwa się nawet tak daleko, że rości sobie pretensje do roli protektora chrześcijaństwa, i jest zastraszającym faktem, że nawet ta niewybredna mistyfikacja zdolna jest wyrzeć pewne wrażenie. Lecz jeden fakt wyróżnia się z całkowitą wyrazistością w całej tej mgłę: Hitler nigdy nie rościł sobie pretensji do reprezentowania prawdziwego liberalizmu. Liberalizm wyróżnia się jako doktryna najbardziej przez Hitlera znienawidzona.”^[4]

Hayek wskazuje, że tak naprawdę szczególnie ostatnie zdanie

powyższego cytatu nie ma kompletnie znaczenia, ponieważ nienawiść Hitlera do liberalizmu nie miała wielu okazji aby się ujawnić, ponieważ w czasie gdy Hitler doszedł do władzy liberalizm w Niemczech został już dawno zniszczony przez socjalizm. W tamtym okresie społeczeństwo, które mogło obserwować z bliska jak socjalizm zmienia się w faszyzm i zauważyć, że związek pomiędzy tymi dwoma systemami jest oczywisty, w krajach demokratycznych wiele ludzi nadal wierzyło, że socjalizm może łączyć się z wolnością. Dlatego też nikt wtedy nie zauważył, że -jak to nazywa Hayek- utopia jaką jest demokratyczny socjalizm nie ma prawa bytu.

W swoim dziele autor poświęca wiele miejsca na wyjaśnienie takich zagadnień jak planowanie, demokracja, indywidualizm czy kolektywizm. Ukazuje trudności spowodowane niejasnością tych terminów. Na przykład pisząc o planowaniu i jego nieuchronności pokazuje różnicę jakie istnieją w planowaniu. Rozróżnić je możemy na planowanie dobre i złe, rozumne i przewidujące i nierozsądne i krótkowzroczne.^[5] Spór pomiędzy zwolennikami planowania a jego przeciwnikami, nie dotyczy tego, czy powinniśmy wybierać pomiędzy różnymi sposobami organizacji społeczeństwa. Kwestia polega na tym, czy lepiej jest by władza dysponująca przymusem ograniczała się jedynie do stwarzania warunków dla najlepszego spożytkowania wiedzy i inicjatywy jednostek, tak by mogły one planować z jak największym powodzeniem, czy też może lepiej by wykorzystanie możliwości jednostek i zasobów wymagało centralnego kierowania i organizowania wszelkich zgodnie z danym, świadomie wyznaczonym schematem. Jak już wiadomo socjaliści termin „planowanie” zarezerwowali dla tego drugiego typu.

Zgodnie z ideą zawartą w książce, można się zgodzić, że planowanie nie jest lekarstwem, które brane nawet w małych dawkach, mogłoby przynieść korzystne efekty, jakich można się spodziewać stosując je naraz w całości. Konkurencja, centralne planowanie gdy są niepełne stają się złymi i nieskutecznymi narzędziami. Dobre planowanie to tylko kiedy jest ono

stosowane dla konkurencji. Planowanie przeciwko konkurencji prowadzi do centralnego zarządzania gospodarką i niszczenia wolności.

„Nasza wolność wyboru w społeczeństwie wolnokonkurencyjnym opiera się na tym, że gdy jedna osoba odmówi spełnienia naszych życzeń, możemy zwrócić się do innej. Lecz gdy natkniemy się na monopolistę, będziemy skazani na jego łaskę.”

^[6] Wolność polityczna nie ma sensu gdy nie jest zapewniona wolność gospodarcza. Wolność gospodarcza jest podstawowym warunkiem wszelkiej innej wolności., nie może być w żadnym wypadku wolnością od trosk gospodarczych jaką zapewniali socjaliści. Musi to być wolność naszej działalności gospodarczej, która wraz z prawem wyboru niesie za sobą ryzyko i odpowiedzialność za to prawo.

Ciekawą tezę możemy odnaleźć w rozdziale pt. Kto, Komu?. System prywatnej własności jest gwarancją wolności nie tylko dla posiadaczy własności, lecz w prawie równym stopniu dla tych, którzy tej własności nie posiadają. Tylko dzięki temu, że kontrola środków produkcji jest podzielona między wielu niezależnych ludzi i nikt nie ma nad nimi pełnej władzy, jednostki mogą decydować o sobie. Na potwierdzenie tego stwierdzenia Hayek przytacza wypowiedź komunisty Maxa Eastmana: „Wydaje mi się to teraz oczywiste, choć muszę przyznać, że bardzo późno doszedłem do tego wniosku, iż instytucja prywatnej własności jest jedną z głównych rzeczy, jakie dały człowiekowi ów ograniczony zakres wolności i równości, który Marks likwidując tę instytucję, miał nadzieję uczynić nieskończonym. O dziwo właśnie Marks zrozumiał to jako pierwszy. On też uświadomił nam, że gdy idzie o przyszłość ewolucja prywatnego kapitalizmu wraz z jego wolnym rynkiem była warunkiem wstępnym naszych wolności demokratycznych. Nie przyszło mu jednak do głowy, że wraz ze zniesieniem wolnego rynku te inne wolności mogą zniknąć”.

Oprócz zapewnienia własności prywatnej, wolności gospodarczej,

nieodzownym warunkiem rzeczywistej wolności jest bezpieczeństwo ekonomiczne. Autor książki jednak od razu wskazuje, że pojęcie bezpieczeństwa ekonomicznego jest równie wieloznaczne i mgliste poprzednie wymienione przeze mnie zagadnienia. Możemy wyróżnić dwa rodzaje bezpieczeństwa: ograniczone, które może być osiągnięte przez wszystkich i nie ma charakteru przywileju i pełne bezpieczeństwo, które w wolnym społeczeństwie nie może być uzyskane przez wszystkich i nie powinno być przywilejem. Z tych dwóch rodzajów bezpieczeństwa, pierwsze chroni przed skrajnym niedostatkiem materialnym i zapewnia wszystkim minimalne środki utrzymania. Drugie natomiast zapewnia określony standard życiowy bądź [\[7\]](#) pozycję, którą jakaś osoba lub też grupa, zajmuje względem pozostałych. [\[8\]](#)

Planowanie w celu zapewnienia bezpieczeństwa chroni jednostki lub grupy przed zmniejszeniem ich dochodów. W systemie rynkowym bezpieczeństwo może być zagwarantowane poprzez planowanie inaczej nazywane restrykcjonizmem. Taka „kontrola” – ograniczenie produkcji, tak aby ceny zapewniły odpowiedni zysk, jest jedynym sposobem, w jaki można zagwarantować pewny dochód producentowi działającemu na wolnym rynku. To jednak musi pociągać za sobą ograniczenie możliwości stojących przed innym. Dlatego należy pamiętać, że im bardziej próbuje się zagwarantować pełne bezpieczeństwo, ingerując w mechanizm rynkowy, tym większy staje się brak bezpieczeństwa. Powstaje też coraz większy kontrast pomiędzy bezpieczeństwem, tych którzy mają je zapewnione jako przywilej, a wciąż wzrastającym brakiem bezpieczeństwa u nieuprzywilejowanych. Im większym przywilejem będzie bezpieczeństwo, tym bardziej będzie rosło ono w cenie. [\[9\]](#)

Możemy zauważyć, że powszechne dążenie do osiągnięcia bezpieczeństwa przy użyciu środków restrykcyjnych, popierane przez państwo, spowoduje niewątpliwie z czasem przekształcenie społeczeństwa. Zmiana w strukturze społeczeństwa, jaką pociąga

za sobą zwycięstwo ideału bezpieczeństwa nad ideałem niezależności prowadzi do powstania takiego społeczeństwa, jakie ukształtowało się choćby w Niemczech hitlerowskich. Aby nie doszło w społeczeństwie do zniszczenia wolności jednostek, bezpieczeństwo musi mieć podstawy pozarynkowe i nie wpływać hamująco na działanie systemu konkurencji. Jak wspomniałam na początku – pewien stopień bezpieczeństwa jest istotny dla zachowania wolności. Jednakże dla Hayeka nie ma nic gorszego, niż wychwalanie bezpieczeństwa kosztem wolności. Aby zachować wolność należy być gotowym do pewnych wyrzeczeń materialnych. Za przykład „wolnego społeczeństwa” Hayek podaje Anglię i przytacza słowa wypowiedziane przez Benjamina Franklina, która może mieć zastosowania zarówno do jednostek jak i całych narodów: „[...] ci, którzy oddają podstawową wolność za cenę tymczasowego bezpieczeństwa, nie zasługują ani na wolność, ani na bezpieczeństwo.”^[10]

Czytając kolejne rozdziały Drogi do zniewolenia, dochodzimy do kilku, poświęconych jedynie krytyce doktryny socjalistycznej, krytyce nazizmu i totalitarnych Niemiec. „Doktryny narodowego socjalizmu stanowią kulminację długiego procesu ewolucji myśli, w którym uczestniczyli myśliciele wywierający wilki wpływ, sięgający daleko poza granice Niemiec. Cokolwiek by nie sądzić o przesłankach, z jakich wychodzili, nie da się zaprzeczyć, że ludzie, którzy stworzyli owe nowe doktryny, byli wybitnymi autorami, których idee wywarły wpływ na całą myśl europejską.”^[11] Hayek udowadnia, że walka przeciwko liberalizmowi we wszystkich jego formach, stanowiła wspólna ideę, która jednoczyła socjalistów i konserwatystów, na tyle, że tworzyli jeden front. Związek pomiędzy socjalizmem a nacjonalizmem w Niemczech miał od początku ścisły charakter. Filozof wskazuje, że najważniejsi prekursorzy narodowego socjalizmu tacy jak Fichte, Rodbertus czy Lasalle, są zarazem ojcami socjalizmu.^[12]

Najskuteczniejszym sposobem nakłonienia ludzi, by oddali się w

służbę jakiegoś sytemu, jest nakłonienie ich do ślepej wiary w dany system. Dlatego dla efektywnego funkcjonowania systemu totalitarnego nie wystarczy zmusić wszystkich do pracy dla tych samych celów. Podstawowym jest to by przekonać ludzi, by traktowali te cele jako swoje własne. Mimo tego, że przekonania i cele zostaną wybrane za ludzi i narzucone im, muszą one zostać ich własnymi przekonaniami, ogólnie akceptowaną wiarą, zgodnie z zamierzeniami planistów. Oczywiście wszystko to dokonuje się za pomocą środków propagandowych. Hayek dokładnie analizuje to zjawisko i wymienia najważniejsze cele polityki w kraju zawładniętym totalitaryzmem. Ponieważ w krajach totalitarnych pozycja propagandy wyposaża ją w wyjątkową władzę nad umysłami ludzi, moralne jej konsekwencje mają największe znaczenie. Zniszczona zostaje moralność, ponieważ sens prawdy i szacunek dla niej zostaje wypaczony. Oczywiście, jak podkreśla Hayek, najbardziej poszkodowane jest pod względem wypaczenia słowo wolność: „W krajach totalitarnych używa się go w sposób równie dowolny jak gdzie indziej. Istotne, można by nieomal rzec – i powinno to stanowić ostrzeżenie przed wszystkimi kusicielami obiecującymi nam New Liberties for Old – że gdziekolwiek wolność taka, jak my ją rozumiemy, została zniszczona, działa się to zawsze w imię jakiejś nowej, obiecywanej ludziom wolności.”^[13]

„Ze wszystkich środków kontroli demokracji, federacja jest najefektywniejszym i najbardziej użytecznym. (...) System federalny ogranicza i powstrzymuje władzę suwerenną poprzez jej podział i przyznanie rządowi jedynie pewnych, określonych uprawnień. Jest to jedyna metoda trzymania na wodzy nie tylko większości, ale całej władzy ludu.”^[14] Friedrich August von Hayek zresztą podobnie jak jego poprzednik Ludwig von Mises stanowczo podkreśla, że dorobkiem totalitaryzmu czy włoskiego, czy też niemieckiego był socjalizm. Socjalizm, który opierał się na centralnym planowaniu a wszystkie rozwiązania polityczne, prawne czy ekonomiczne ustroju zastosowane w socjalistycznej doktrynie zostały zaczerpnięte z

nazistowskich Niemiec i faszystowskich Włoch. Hayek – jako obrońca wolności i swobody jednostek – pokazuje, jak planiści niszczą te idee, pragnąc narzucić jedną właściwą hierarchię celów i wartości dla wszystkich. Narodowy socjalizm oraz faszyzm są dla Hayeka dziedzictwem marksistowskiej idei i drogą prowadzącą do zniewolenia.

Wysoką cenę jaką świat zapłacił za odejście od dziewiętnastowiecznego liberalizmu można było dostrzec we wszystkich sferach, również w sferze stosunków międzynarodowych. Liberalizm XIX wieku został skrytykowany, ponieważ pojawiły się przekonania, że istnieje dla niego, inna lepsza alternatywa. Jednak totalitaryzm i socjalizm wieku dwudziestego udowodniły, że rozwój świata, społeczeństw czy poszczególnych jednostek, może zaistnieć jedynie w warunkach, w których istnieje wolność ekonomiczna i społeczna. Friedrich von Hayek nigdy nie zwątpił w potęgę wolności i kapitalizmu.

[1] von Mises, Liberalizm w ..., opr. cyt., s. 18

[1] von Hayek, Droga do..., opr. cyt. s.38

[\[3\]](#) tamże, s. 38

[\[4\]](#) tamże, s.42

[\[5\]](#) tamże, s. 47

[\[6\]](#) tamże, s. 85

[\[7\]](#) Max Eastman w „Rigest Digest”, Lipiec 1941, s. 39, cyt. za F. von Hayek, Droga do..., opr. cyt., s. 121

[8] von Hayek, Droga do..., opr. cyt. s, 138

[\[9\]](#) tamże, s. 146

[\[10\]](#) tamże, s. 149

[\[11\]](#) tamże, s.183

[\[12\]](#) tamże, s.167

[\[13\]](#) tamże, s. 174

[14] Słowa wypowiedziane przez Lorda Actona, cytata za F. von Hayek, Droga do , opr. cyt. s. 235

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.